



**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Święci nie rodzą się w aureoli – przypomina o. Pierre-Marie Delfieux z monastycznej Wspólnoty Jerozolimskiej, która na zaproszenie Prymasa Polski przymierza się do rozpoczęcia misji duszpasterskiej w Warszawie. Święty to ktoś, kto staje się takim, zmagając się ze swoimi słabościami, z każdym „tak” powiedzianym Bogu. Wspólnoty Jerozolimskie tworzą mniszki i mnisi pracujący w dużych miastach, bo ich zdaniem – właśnie metropolie są dziś duchowymi pustyniami. Dlatego przyjeżdżają do Warszawy. ■

ZA TYDZIEŃ

- Co? GDZIE? KIEDY? – w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II
- RACHUNEK SUMIENIA na Zamku

Modlimy się i pamiętamy...

Za Białoruś

Tydzień przed marcowymi wyborami prezydenckimi na Białorusi, w Warszawie odbył się koncert solidarności z białoruską opozycją. W kościele Wszystkich Świętych modlono się za białoruską Polsnię.

W czasie koncertu 12 marca na Rynku Nowego miasta wystąpili białoruscy muzycy, którzy nie mogą tworzyć w swojej ojczyźnie. Razem z nimi dawne przeboje czasów polskiej opozycji śpiewały też nasze gwiazdy estrady. W tłumie warszawiaków, którzy przyszli na koncert, powiewały setki zakazanych na Białorusi biało-czerwono-białych flag. Zorganizowano też zbiórkę pieniędzy dla represjonowanych Białorusinów.

Kiedy na Nowym Mieście trwał koncert, w kościele Wszystkich Świętych na pl. Grzybowskiim ks. prof. Roman Dzwonkowski SAC odprawił Mszę św. w intencji Polaków zamieszkałych na Białoru-



AGATA PUŚCİKOWSKA

Warszawiacy solidarni z Białorusią

si. Nawiązując do 60. rocznicy wysiedleń Polaków z Kresów Wschodnich, ks. Dzwonkowski przypomniał, że odrodzenie religijne Białorusi po II wojnie światowej było możliwe m.in. dzięki ogromnemu zaangażowaniu Kościoła w Polsce. „Pomoc Kościołowi na Białorusi była i jest naszym obowiązkiem” – podkreślił pallotyn. **WB**

We wspomnienie św. Józefa zyczenia dla pasterza diecezji

KARD. JÓZEFA GLEMPA



W roku podwójnego jubileuszu 50-lecia święceń kapłańskich i 25-lecia posługi prymasowskiej

redakcja

„Gościa Niedzielnego” w imieniu swoim

i Czytelników

składa najlepsze życzenia imieninowe.

Niech opieka patrona św. Józefa wyjedna

Metropolicie warszawskiemu wiele Bożych łask,

a jego wstawiennictwo – zdrowie i siły w kapłańskiej posłudze.



PROSTO O ŻYCIU I MIŁOŚCI



PIOTR ŻYCIENSKI

Tłumy młodych ludzi przyszły na rekolekcje, które odbywały się od 9 do 11 marca w kościele NMP Matki Kościoła na Stegnach i u dominikanów na Służewie. Głosił je francuski rekolekcyjista o. Daniel Ange, założyciel międzynarodowej szkoły modlitwy i ewangelizacji „Młodość-Światło”, autor ponad pięćdziesięciu książek. Temat rekolekcji: „Twoje ciało stworzone do życia i miłości” dotyczył sensu życia człowieka od samego początku: od momentu stworzenia, w którym uczestniczyli rodzice, ale przecież także Bóg Ojciec, który powołał nas do życia w miłości. Oprócz nauk rekolekcyjnych, w kościele księży marianów o. Daniel Ange poprowadził 10 marca nabożeństwo Drogi Krzyżowej. ■

„Jesteśmy powołani do miłości” – mówi o. Daniel Ange w Warszawie

W rocznicę śmierci Jana Pawła II



JAKUB LIPSKI

Tak przed rokiem żegnaliśmy Papieża w Marszu Wdzięczności

WARSZAWA. Trwają przygotowania strony kościelnej i ratusza do obchodów 1. rocznicy śmierci Jana Pawła II. Uroczystości rozpoczną się 31 marca o godz. 18.30 Mszą św. w kościele akademickim św. Anny. Po niej odbędzie się procesja na pl. Piłsudskiego, gdzie młodzież zapali znicze. 1 kwietnia w Pałacu Kultury i Nauki odbędą się sesje naukowe i konferencje, przypominające postać zmarłego Papieża i jego nauczanie. Planowana jest także konferencja prasowa dotycząca inauguracji Centrum Myśli Jana Pawła II. O godz. 20.00 w kościele św.

Jacka na Nowym Mieście będzie można posłuchać koncertu: „Artyści polscy Janowi Pawłowi II w hołdzie”. 2 kwietnia o godz. 21.00 na pl. Piłsudskiego Prymas Polski rozpocznie uroczystą celebrę. Wcześniej o godz. 18.30 w Teatrze Wielkim odbędzie się koncert „Jan Paweł II in Memoriam”, pod dyktando Placido Domingo. Koncert będzie transmitowany na telebimach na pl. Piłsudskiego. Powstanie też specjalna strona internetowa: www.2kwietnia.warszawa.pl, na której będzie podany szczegółowy program obchodów.

Rodziny dziękowały



RYSZARD RZEPECKI

Abp Majdański dziękował Bogu za 90 lat służby

ŁOMIANKI. Rodziny z dziećmi szczerze wypełniły aulę i sale Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach, kiedy 7 marca abp Kazimierz Majdański odprawił Mszę św. z okazji swoich 90. urodzin. Życzenia jubilatowi składali obecni na uroczystości biskupi z Prymasem Polski na czele. Abp Majdański jest założycielem Instytutu w Łomiankach, jego organizatorem, dyrektorem i wykładowcą. Powstanie Instytutu wiąże się z pobytami abp. Majdańskiego w obozie koncentracyjnym w Dachau i doświadczeniami pseudomedycznymi, którym został tam poddany. Wtedy wraz z innymi księżmi powierzył się opiece św. Józefa i obiecał, że gdy ocaleje, będzie pracował na rzecz rodziny.

Kobiety wszystkich wyznań... módlcie się

CERKIEW GRECKOKATOLICKA. „Ludzkość potrzebuje kobiety modlącej się, która jest też przygotowana na sprzeciw i opór wobec swoich działań” – powiedziała s. Anatolia, bazylianka, w kazaniu wygłoszonym podczas dorocznego Światowego Dnia Modlitwy Kobiet. Na wspólnej modlitwie w greckokatolickiej cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy i św. Józefa w Warszawie zgromadziło się ok. 200 osób z różnych Kościołów chrześcijańskich. Dzień Modlitwy Kobiet to największa ekumeniczna inicjatywa świeckich. Obchodzony jest na całym świecie według identycznego programu, w pierwszy pią-

tek marca o godz. 17.00. W tym roku przygotowały go chrześcijanki z RPA. Dziękczynienia, prośby oraz błaganie o odpuszczenie grzechów nawiązywały do podstawowych problemów, z jakimi boryka się społeczność Południowej Afryki – plagi AIDS, podziałów rasowych oraz przemocy i uzależnień. W Warszawie uroczystości odbyły się z udziałem ambasador RPA w Polsce Febe Potgijter Gqubule. Zebrano też kolektę, która przeznaczona zostanie na Dom Pomocy Społecznej, prowadzony przez siostry bazylianki w okolicach Przemyśla. Po nabożeństwie wszyscy zaproszeni zostali na uroczystą agapę.

Wojskowi pomagają

CARITAS. Z okazji 10. rocznicy powstania Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, 11 marca w katedrze polowej w Warszawie nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk odprawił dziękczynną Mszę św. (na zdjęciu) Wzięli w niej udział także: pry-

mas Polski kard. Józef Glemp oraz abp Sławoj Leszek Głódź. Caritas Ordynariatu Polowego prowadzi jadłodajnię dla ubogich, organizuje akcję letnią dla dzieci i młodzieży, przekazała też pomoc humanitarną m.in. dla Afganistanu, Iraku, Turcji, Kaszmiru i Iranu.



RYSZARD RZEPECKI

Byli więźniowie z kwiatkiem

ZAKRZEWIE. 8 marca z Warszawy wyruszyła delegacja byłych więźniów, którzy jako wolontariusze pojechali złożyć życzenia mieszkankom Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewiu. Wolontariusze specjalnie na tę okazję przygotowali wesoły występ arty-

styczny. Dla zebranych zagrał Kazik Raszewski, który był znanym muzykiem bluesowym, a potem spędził w więzieniu jedenaście lat. Teraz daje koncerty w stołecznych szkołach i opowiada o swoim życiu, przestrzegając młodzież przed skutkami złych decyzji.

Przeniesienie doczesnych szczątków kard. Hlonda

Teraz w srebrnej trumience



ZDJĘCIA RYSZARD RZEPECKI

Kard. August Hlond spoczął w kaplicy św. Jana Chrzciciela w archikatedrze warszawskiej, obok kaplicy z miejscem spoczynku Prymasa Tysiąclecia. Obaj wielcy kardynałowie są kandydatami na ołtarze. Ich procesy beatyfikacyjne są w toku.

– To proroczy dzień – mówiła Barbara Kaziuk z Warszawy, która przyszła na uroczystości w archikatedrze. – Zobaczycie pani, niedługo znowu o kardynale będzie głośno.

Blisko stu biskupów, biorąc udział w Warszawie w zebraniu Konferencji Episkopatu Polski, przyjechało na jej zakończenie na



Prymas spoczął w kaplicy św. Jana Chrzciciela

uroczystości do warszawskiej archikatedry. Przybyli też przedstawiciele zakonów, w tym salezjanów – rodzimego zgromadzenia kard. Hlonda.

Prymas Polski kard. Józef Glemp przypomniał, że kard. Hlond, który zmarł w 1946 r., przed śmiercią kazał się pochować w warszawskiej katedrze. Choć wtedy była ona jeszcze w gruzach, podobnie jak cała stolica.

– Głęboko wierzył, że filary, ściany... wszystko to, co potrzebne jest do liturgii Kościoła, zostanie odbudowane – podkreślał Prymas.

W homilii metropolita katowicki abp Damian Zimoń przypomniał sylwetkę kard. Hlonda. Mówił o nim jako o duchownym, którego postać harmonizowała z duchem Soboru Watykańskiego II, chociaż przeciw przyszło mu kierować Kościołem na długo przed Soborem. Dbał o ubogich, rozwijał media katolickie (w 1923 r. założył w Katowicach „Gościa Niedzielnego”), doceniał rolę laikatu (już przed wojną założył Akcję Katolicką).

– Kardynał Hlond ceniał młodych intelektualistów, wśród których był późniejszy prymas Stefan Wyszyński – mówił abp Zimoń. – Podobało mu się szcze-

gólnie ich przekonanie, że podstawą religii jest powszechność i uniwersalizm, że trzeba rozbudzać wrażliwość na problemy społeczne, unikać nacjonalizmów, trwając mocno w wierze – otwierać się na świat.

Metropolita górnośląski przypomniał też słowa, które kilka miesięcy przed śmiercią kard. Hlond powiedział do młodzieży, zgromadzonej na wielkopostnych rekolekcjach w warszawskim kościele św. Anny, a które z upływem czasu nie straciły na aktualności: „Te narody będą przewodniczyły w odbudowie ludzkości, które zdecydowanie podejmą się realizacji Bożych zasad we własnym życiu. Ludy wplątane w kult materii pozostaną na marginesie nowej kultury. Dobrobyt doczes-

ny nie da im szczęścia, a postępek techniczny tęsknot dusz nie zaspokoje. Przewodząc można tylko wyższością ducha”.

Po Eucharystii, w procesji przeniesiono trumienkę do kaplicy bocznej archikatedry. Tam w obecności biskupów, kard. Józef Glemp pobłogosławił doczesne szczątki poprzednika. Umieszczono je w sarkofagu, pod płaskorzeźbą przedstawiającą kard. Hlonda. Po uroczystości sarkofag został zamknięty granitową płytą.

Proboszcz archikatedry ks. Andrzej Filaber zdecydował o przeniesieniu doczesnych szczątków kard. Hlonda z grobowca w podziemiach katedry, gdyż coraz liczniej przybywające pielgrzymki miały kłopot ze zwiędaniem podziemi (mieści się tam jednorazowo tylko kilka osób). Dokonano ekshumacji, a doczesne szczątki przeniesiono do srebrnej trumienki. Tę zamknięto z kolei

w trumience drewnianej.

Kard. August Hlond spoczął obok kaplicy, w której mieści się sarkofag kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Obaj są kandydatami na ołtarze. Proces beatyfikacyjny kard. Hlonda rozpoczął się w archikatedrze św. Jana Chrzciciela 9 stycznia 1992 r. Proces beatyfikacyjny kard. Wyszyńskiego toczy się od 1986 r. Obu łączyła także niezwykła cześć do Maryi. „Zwycięstwo przyjdzie przez Maryję” – mówił kard. Hlond. Te słowa swojego poprzednika często przypominał Prymas Tysiąclecia.

JOANNA JURECKO-WILK

■ R E K L A M A ■



www.TanRadio.pl

Gramy tylko muzykę chrześcijańską.

Wielkopostne rozważania *Siedem słów z krzyża* co niedzielę na naszej antenie.

Jak być świętym w

Dawny duszpasterz akademicki na Sorbonie, który spędził dwa lata na Saharze jako pustelnik, w Warszawie głosi rekolekcje o świętości. Specjalnie dla „Gościa Niedzielnego” napisał rozważanie, które jest kluczem do rekolekcyjnych nauk.

tekst
TOMASZ GOŁĄB

W 1972 r. o. Pierre-Marie Delfieux miał już za sobą 10 lat kapłaństwa, gdy na górze Assekrem w Algierii chciał sprawdzić, czy Bóg naprawdę istnieje. Zbudował sobie małą pustelnię z zeschniętej ziemi i przebywał tam dwa lata.

– Były tam tylko skały, a ponad tym wszystkim niebo i słońce, ale miałem Biblię i był tam Przenajświętszy Sakrament. Czyli miałem naprawdę wszystko – mówi.

Na Saharze o. Delfieux zrozumiał, że prawdziwa pustynia nie jest tam, ale w sercu wielkich miast. Odtąd powołane przez charyzmatycznego księdza w 1975 r. monastycz-



ne Wspólnoty Jerozolimskie żyją „w sercu miast w sercu Boga”: w Paryżu, Strasburgu, Florencji, Rzymie, w Brukseli i Jerozolimie. Teraz powstaną także w Warszawie.

Wspólnoty skupiają kobiety i mężczyzn, którzy składają śluby zakonne, ale nie zamykają się za murami klasztoru. Mnisi i mniszki, w większości młodzi, mieszkają osobno w wynajętych mieszkaniach, ale trzy razy dziennie modlą się razem. Pracują w świeckich zawodach, ale tylko na pół etatu, by nie bogacić się i mieć czas na modlitwę. Pragną stworzyć na pustyni samotności, pustki,

Centrum założonych przez o. Pierre-Marie wspólnot mieści się w Paryżu przy kościele św. Gerwazego

lęku, pośpiechu i obojętności miejsce ciszy i modlitwy za miasto.

Będzie można ich spotkać podczas rekolekcji, które w ciągu czterech dni o. Pierre-Marie będzie głosił w dominikanów na Służewie od 21 do 24 marca.

Dla tych, którzy nie mogą w nich uczestniczyć, obok publikujemy jego rozważanie wokół tematu rekolekcji – świętości. Niezdecydowanych być może słowa francuskiego mnicha przekonają do zajrzenia do dominikanów na Służewie. Msza św. codziennie o godz. 19.30. Wcześniej, o 19.00 – przygotowanie. ■

Nakazana św

Św. Augustyn był rozwiązły, św. Hieronim – wybuchowy, a św. Teresa z Lisieux zaznała samobójczych pokus. Ale oni pozwolili się nawrócić – mówi w nauce rekolekcyjnej o. Pierre-Marie Delfieux

W królestwie Bożym jest miejsce wyłącznie dla świętych. A wszyscy przecież pragniemy tam wejść. Trzeba więc, byśmy wszyscy stali się świętymi.

Każdy z nas ma do dyspozycji całe swe życie, by dojść do świętości. Każdy otrzymał do dyspozycji czas na to, by co dnia porzucić starego człowieka i by przyodziewać człowieka nowego. Czas, by odwrócić się od śmierci i otworzyć się na prawdziwe życie. Czas, by pozbyć się swego wewnętrzznego zaśmienia i wejść całą swą pełnią w Pełnię Boga. Ostatecznie jednak, jakkolwiek by nie była długość naszego życia i przebieg naszej drogi, Bóg oczekuje od nas świętości.

Pełen spokojnej i szalonej śmiałości Kościół nie lęka się więc głosić całej ziemi, że ci, którzy ją zamieszkują – bez żadnej różnicy i wyjątku, ludzie wszystkich ras, języków, ludów i narodów – wezwani są do stania się świętymi.

Jakże zresztą mogłoby być inaczej, jeśli sam Chrystus stwierdził: Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski. Apostoł Paweł streścił ten powszechny plan Boga względem człowieka krótkim stwierdzeniem: wołaj Bożą jest uświęcenie wasze. A więc? Czyżby Bóg stawiał zbyt wielkie wymagania? A może to nasz wzrok sięga zbyt nisko? Czyżże więc jest owa świętość, do

nią są metropolie

W gwarze miasta?

świętość

której wszyscy zostaliśmy wezwani?

Jest ona pokornym przyjmowaniem w nas Boga, bo poza Nim świętość nie istnieje. Nie ma na świecie innej świętości jak tylko Jego świętość. Nikt poza Tobą nie jest święty, mówi Pismo. Ty sam jesteś święty, śpiewa siedmiu aniołów Apokalipsy. Świętość nie jest stanem, który się zdobywa, lecz pokornym i radosnym przyjmowaniem Obecności Boga, będącego świętym Źródłem wszelkiej świętości.

Prawdziwi święci to po prostu mężczyźni i kobiety, którzy pewnego dnia zgodzili się otworzyć Panu bramę swego życia. Pozwolili, by Pan zawładnął ich istnieniem, zajął ich czas, uwiódł ich serce. To grzesznicy, którzy uwierzyli w moc łaski. To ludzie pyszni, którzy ukorzyli się przed pokorą Ojca. To ludzie zmysłowi, którzy zapłakali w obliczu czystości Syna. To egoiści, którzy zgodzili się, by wszystko spłonęło w Ogniu miłości objawionym przez Ducha.

Nie dowierzamy statuom Zachodu czy ikonografii Wschodu, które ukazują nam świętych od razu w aureoli bądź na piedestale! Nie dowierzamy uproszczeniom i skrótom, w których nie można już dostrzec ich wolnego stawania się. Oglądając ich w świetle ostatniego dnia ich życia, tracimy ich z oczu, gdy kroczą pośród szarej codzienności. A tymczasem to właśnie tam, w owym, pełnym trudu, podążaniu naprzód – jakże podobnym do naszego – krok po kroku świętość Boga ich wyrzeźbiła, ogarnęła, ukształtowała.

Święci są zwyczajnymi ludźmi, którzy zgodzili się na to, by ogarnęło ich prawdziwe Życie.

Są ludźmi czyniącymi w nadzwyczajny sposób rzeczy najbardziej zwyczajne. Są grzesznikami, których dzień po dniu wyrzeźbiła łaska. Doskonałość jest przygodą przyobiecana jedynie niedoskonałym. Podążamy po drodze doskonałości, jedynie przechodząc przez niedoskonałości. Ale Boża łaska zdolna jest wszystko przemienić.

Czasami wkładamy tyle pychy w naszą pokorę! Więc ponieważ Bóg pragnie, byśmy wszyscy stali się świętymi, to czyż jeszcze możemy Mu tego odmawiać? W imię jakiejż to „cnoty” moglibyśmy zadać kłam Jego Miłości? Problemem nie jest tu więc nasza godność, ale nasza wiara. Liczy się w nas jedynie ciężar Bożej obecności.

Z pewnością niewielu ludzi prowadziło życie równie rozwiązłe jak św. Augustyn. Niewiele kobiet upadło równie nisko jak Maria Magdalena. Niewielu ludzi prowadziło latami życie równie rozpustne jak bł. brat Karol. Św. Paweł był zagorzałym prześladowcą chrześcijan. Św. Piotr zaparł się swego Pana i Mistrza. Święty Proboszcz z Ars wiele razy próbował uciec od swego kościoła i konfesjonału, by potem wrócić, ze skruczą wyznając: „Zachowałem się jak dziecko!”. Św. Teresa z Lisieux zasnęła samobójczych pokus i nocy wiary. Św. Teresa z Avila latami żyła w swym Karmelu pogrążona w miernocie i znudzeniu. Św. Wincenty à Paulo całymi latami trwał w wielkich wątpliwościach. Św. Hieronim aż do śmierci był wybuchowy. Św. Benedykt Labre ciągle brudny, a św. Bernard nigdy do końca nie pozbył się swego trudnego charakteru.

Ale wszyscy oni mają jeden rys wspólny – pozwolili się na-



O. Pierre-Marie Delfieux*

wrócić. Pozwolili, by wszechmocna Boża łaska ogarnęła ich mierne życie. Zgodzili się, by moc Chrystusa zwyciężyła pośród ich niemocy. I tak gorliwość prześladowcy stała się gorliwością apostołską. Tchórzostwo stało się odwagą. Znudzenie przetrzymało się w żarliwość. Strach zrodził doskonałą miłość, która uwalnia od lęku. A pokorne milczenie przyzwolenia sprawiło, że modlitwa sprawiedliwego przeniknęła niebiosa.

A my? Cóż pozostaje nam innego, jak tylko powtórzyć sobie, że te wszystkie przykłady – proste a jednocześnie cudowne, nieco godne pożałowania, ale jakże wspaniałe – pociągają nas na tę samą drogę. My również, podobnie jak oni, jesteśmy synami jednego Ojca, który wszystkim proponuje swój plan świętości.

Trzeba nam jednak zacząć weń wierzyć. A potem powtórzyć sobie, że wystarczy ko-

chać. Gdyż to w miłości zawiera się wszelka doskonałość. „Raz na zawsze zostało ci dane owo krótkie przykazanie, głosi św. Augustyn, miłuj i czyn, co chcesz. Jeśli milczysz, milcz z miłości. Jeśli mówisz, mów z miłości. Jeśli karcisz, karcz z miłości. Jeśli przebaczasz, przebaczej z miłości. W głębi twojego serca niech będzie zakorzona czysta miłość; może z niej wyniknąć jedynie to, co dobre”.

„W każdej chwili zadawaj sobie pytanie, co uczyniłby Jezus, i czyn to. Niech to będzie twoja jedyna reguła, ale reguła absolutna”, napisał ten, którego Kościół ogłosił niedawno błogosławionym, a który – choć latami żył pozbawiony wszelkich zasad moralnych i wiary – później w swej saharijskiej pustelni w Tamanrasset oddał się życiu w wielkiej ascezie, modlitwie i heroicznej miłości bliźniego.

Takie jest prawo błogosławieństw. Jest ono powtórzeniem tego, co zostało już powiedziane w Księdze Powtórzonego Prawa: Polecenie to, które Ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem... Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić.

Jaki Ojciec, taki Syn. Takie córki i tacy synowie. Cóż czynić ponadto? Jesteśmy dziećmi Boskiej Świętości! Świętymi bądźcie, jak święty jest wasz Ojciec niebieski. Trzeba więc, byśmy postanowili sobie stać się współobywatelami świętych!

* Urodził się w 1935 r. 1 listopada 1975 r. założył Monastyczne Wspólnoty Jerozolimskie. Były duszpasterz akademicki na Sorbonie. Po polsku ukazały się cztery jego książki, m.in. „Źródło na pustyni miast”.

Wystawa, która wstrząsa sumieniem

Żeby nie zapomnieć

Przed 1989 r. za samo wypowiedzenie słowa „Katyń” można było trafić do więzienia. Dzisiaj wystawę zdjęć z ekshumacji pomordowanych polskich oficerów można oglądać już bez strachu, ale z pewnością nieobojętnie.

Od 13 kwietnia 1943 r., gdy radio w Berlinie po raz pierwszy poinformowało o odkryciu przez władze niemieckie w sowieckim uzdrowisku Kosogory, na zachód od Smoleńska, dołu, w którym znajdowało się 3 tys. ciał polskich oficerów ułożonych w 12 warstwach, minęło dużo czasu.

– Dlaczego na słowo „Katyń”, począwszy od odkrycia grobów katyńskich w 1943 r., władze sowieckie oraz podległe im władze polskie reagowały alergicznie? Dlaczego Sowieci zaangażowali ogromne środki finansowe w ukrycie prawdy o Katyniu? Dlaczego setki, jeśli nie tysiące ludzi, zostało zamordowanych, często za samo wypowiedzenie słowa „Katyń”? – pyta ks. Zdzisław Peszkowski, kapelan rodzin katyńskich, duchowy opiekun rodzin pomordowanych na Wscho-



ALEKSANDER ZAŁĘSKI

dzie, na wystawie katyńskiej.

Odpowiedź można odnaleźć na wystawie prezentowanej przy akademickim kościele św. Anny.

– Teraz całą naszą wiedzę o „Golgotie Wschodu” chcemy przekazać następnemu pokoleniu – podkreśla Halina Kurpińska, współorganizatorka ekspozycji.

Prace ekshumacyjne w Miednoje. Ks. Zdzisław Peszkowski modli się w jednym z dolów śmierci

Wystawa związana jest z obchodami Dnia Pamięci o Katyniu – 5 marca. Na wolno stojących planszach zawieszono kilkadziesiąt zdjęć, głównie z ekshumacji grobów polskich oficerów w różnych częściach „Golgoty Wschodu”. Na wstrząsających fotografiach widać setki ludzkich szczątków, kości, czaszek poprzebijanych strza-

łami w tył głowy. Na wielu przewija się ta sama postać: pochylonego kapłana, obejmującego z różańcem w dłoni wydobyte z dolów szczątki pomordowanych polskich oficerów. Ks. Peszkowski swoje życie poświęcił upamiętnieniu się o pamięć tych, o których pamiętać nie było wolno. To on domaga się, żeby 5 marca obchodzony był corocznie jako dzień pamięci ofiar ludobójstwa komunistycznego.

– Przemawia za tym sama liczba ofiar, szacowana na 100 mln. W dziejach świata żadna ideologia nie pociągnęła za sobą tak dużej liczby zamordowanych. Cała perwersja polegała na tym, że dla uzasadnienia zbrodni powoływano się na szczytne hasła. Należy wymordować miliony ludzi, ażeby osiągnąć prawdziwy raj na ziemi. Dzisiaj nadal jest wielu, którzy wierzą w tego typu hasła – mówi ks. Peszkowski, kandydat do Pokojowej Nagrody Nobla.

Redakcja „Gościa Niedzielnego” objęła patronat nad wystawą. Można ją oglądać codziennie przy wieży kościoła św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu, do 31 marca. **TG**

Dla studentów i emerytów

Sezon rekolekcyjny

■ AKADEMICKIE

W kościele akademickim św. Anny, przy Krakowskim Przedmieściu 68, rekolekcje rozpoczną się 19 marca naukami o godz. 10.00, 12.00, 15.00, 19.00 i 21.00. Przez kolejne trzy dni rekolekcje odbędą się o godz. 10.00 i 18.30. Prowadzi ks. Andrzej Grefkowicz.

■ APOKALIPSA I WARSZAWIACY

„Co Apokalipsa mówi dzisiaj warszawiakom?” – to tytuł rekolekcji, jakie dla inteligencji wygłosi ks. Leszek Slipek w kościele św. Andrzeja Ap., przy ul. Chłodnej 9. Terminy: 26 marca

o godz. 18.00 oraz 27 i 28 marca o godz. 19.00.

■ CYKL U DOMINIKANÓW

W kościele św. Jacka przy ul. Freta 10 rekolekcje akademickie odbędą się od 26 do 29 marca o godz. 19.00. Poprowadzi je o. Robert Bujak SJ. 26 marca rozpoczną się pierwsze z cyklu rekolekcji, poświęcone wierze; 2 kwietnia – pracy; 9 kwietnia (godz. 21.00) – religii; od 2 do 5 kwietnia (godz. 12.00 i 18.00) – duchowości. Od 9 do 12 kwietnia (godz. 19.30) odbędą się rekolekcje „ostatniej szansy” – o nadziei Pas-

chy mówić będzie o. Michał Adamski OP.

■ ŁACIŃSKIE MSZE WIELKOPOSTNE

W niedziele Wielkiego Postu o godz. 11.00 w kościele pokamedulskim w Łasku Biełańskim, zespół „Bornus Consort”, składający się ze śpiewaków wyspecjalizowanych w tradycyjnym śpiewie liturgicznym, zaprezentuje Łacińskie Msze Wielkopostne. Niektóre części Mszy będą mogły być wykonywane przez wiernych (przygotowano specjalne śpiewniki zawierające facsimile rękopisów oraz niezbędne transkrypcje i tłumaczenia tekstów). ■



KRZYSZTOF STĘPKOWSKI

Rekolekcje dla małżeństw niesakramentalnych i osób samotnych w sanktuarium św. Andrzeja Boboli na Mokotowie

Multimedialnie w Muzeum Historycznym

Tym razem bez przewodnika

Muzeum Historyczne m. st. Warszawy przygotowuje wystawę na miarę ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego.

Na fotografiach i prezentacjach multimedialnych zobaczymy, jak w ciągu wieków zmieniał się plac Zamkowy.

Dlaczego Król Zygmunt stoi samotnie oddalony od zamku? Co znaczą łacińskie napisy na cokole? Do czego służyły arkady, widoczne dziś od strony ul. Podwale? Co sprzedawano w aptece, położonej przy placu w XVI w.? Na te i inne pytania znajdziemy odpowiedzi na wystawie „Plac Zamkowy – podróż w czasie”, która zostanie otwarta 21 marca w Muzeum Historycznym.

Historia pl. Zamkowego była już tematem wystaw. Tym razem jednak zostanie ona wpisana w dzieje początków miasta, w dzieje niezwykle miejsca łączącego ze sobą życie mieszczan i dworu. Organizatorzy sięgnęli do wyników prac archeologicznych, które na placu przeprowadzane były kilkakrotnie, a których efektów dotąd nie pokazywano. Na wystawie znajdą się więc na przykład rogi tura z XVI w., świadczące o tym, że mieszkańcy zamku byli miłośnikami polowań. Będzie można też zobaczyć przedmioty odnalezione podczas ostatnich wykopalisk, prowadzonych od listopada do grudnia ubiegłego roku, w miejscu, gdzie kiedyś rośła topola.

– Plac Zamkowy ciągle jeszcze kryje wiele niespodzianek. Mogliśmy się o tym przekonać podczas ostatnich wykopalisk – mówi Katarzyna Meyza, kurator wystawy. – Na granicy obszaru badawczego od-



ARCHIWUM MUZEUM HISTORYCZNEGO

Od góry: **Widok pl. Zamkowego w czasach Augusta III (1734 r.), podczas wykopalisk w 1977 r.**
Na dole: **Przedmioty z wykopalisk**

kopano fragment budowl z XV lub XVI w. – to mogła być część wieży muru obronnego. Odkryto też ślady po słupach drewnianego mostu. Jak na kilkumetrowy obszar badań, znaleźliśmy bardzo wiele.

Wcześniej archeolodzy wkraczali na plac kilkakrotnie. Po raz pierwszy w latach 1949–50, podczas planów odbudowy Zamku Królewskiego. Potem prace przerwano aż do roku 1971, by wznowić je sześć lat później, podczas obniżania nawierzchni placu Zamkowego.

– Wówczas prace prowadzono dosyć żywiołowo, by dotrzymać terminu. Podczas

obniżania nawierzchni w kierunku zamku wiele rzeczy przepaszczono. Przez obniżenie placu tuż przy zamku, on sam miał wydawać się większy. A tak naprawdę nigdy nie był duży – mówi kurator.



Jak więc w ciągu wieków zmieniał się wygląd jego otoczenia? Na przełomie XIV i XV w. na placu były most i brama wjazdowa. Potem most został zasypany, ale powstała kolumna Zygmunta, jako część Bramy Krakowskiej. Po zburzeniu bramy kolumna pozostała samotna, straciła na znaczeniu, w pewnym okresie nawet otoczono ją fontannami i zredukowano do roli ozdobnego posągu. Zmieniały się też pobliskie kamieniczki. Po wojnie tych wokół kolumny nie odbudowano, żeby pokazać granice murów obronnych i zachować przestrzeń wokół zamku.

Niezmiennie stał tylko zamek – na początku niewielki, potem rozbudowany. Jego otoczenie, w zależności od panującego władcy, raz łączyło dwór z miastem, a raz go wyraźnie oddzielało. Sam plac, w dzisiejszym kształcie, powstał w 1818 r.

Scenografię wystawy przygotowuje Jarosław Kłaput, który aranżował nowoczesne Muzeum Powstania Warszawskiego. Można mieć nadzieję, że i teraz uda mu się historię

miasta przedstawić w ciekawy sposób. Jak obiecuje organizatorzy – każda sala będzie niespodzianką, a całość wystawy zakończy pokaz kroniki z 1987 r., na której Jan Paweł II sprzed kolumny Zygmunta błogosławił Warszawie.

– To wymowny gest, który przywrócił temu miejscu rangę części Traktu Królewskiego – podkreśla kurator.

JOANNA JURECKO-WILK

Wystawę „Plac Zamkowy – podróż w czasie” można obejrzeć w Muzeum Historycznym (Rynek Starego Miasta 28) od 22 marca do 28 maja.

Przybywa Szkolnych Kół Caritas

Miłosierdzie w tornistrze

Przedstawiciele ponad dwudziestu Szkolnych Kół Caritas z Warszawy i okolic spotkali się, aby wymienić doświadczenia.

4 marca w siedzibie Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej odbyło się zebranie Szkolnych Kół Caritas, na które przybyli przedstawiciele z Warszawy, Otwocka, Ząbek, Zielonki, Strachówki, Dębego Wielkiego, Legionowa, Ceglowa, Kołbieli, Jasienicy, Korynicy i Brzezin. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., którą w intencji opiekunów Szkolnych Kół oraz działających w nich dzieci odprawił dyrektor praskiej Caritas ks. Krzysztof Ukleja. W homilii ks. Ukleja podkreślił, że dopiero dzięki podtrzymywaniu kontaktu z Bogiem w modlitwie oraz dzięki pokorze pozwalającej dostrzec Bożą wolę – możemy prawdziwie nieść pomoc drugiemu człowiekowi.

Mimo że Szkolne Koła Caritas działają dopiero od pół roku, mają wiele pomysłów i ciekawych inicjatyw. Organizują zbiórki, festyny z loterią, koncerty charytatywne, z których dochód przeznaczony jest na konkretną po-



CARITAS DWP

Jak zachęcić młodych do pracy charytatywnej? – zastanawiano się podczas marcowego spotkania Szkolnych Kół Caritas

moc: na obiady dla uczniów z ubogich rodzin, dzieci z domu dziecka, rodzinie, której spalił się dom. Fundusze pozyskuje się również ze sprzedaży ręcznie wykonywanych kart świątecznych, gipsowych figurek, aniołów, bombek i innych. Należące do SKC dzieci odwiedzają rówieśników w hospicjum oraz osoby starsze i chore, mieszkające w rejonie danej szkoły. Wiele kół zaangażowało się w tym roku w zbiórkę pieniędzy na ofiary katowickiej katastrofy – na przykład koło Caritas w Ceglowie zebrało na ten cel ponad 1000 zł.

WB

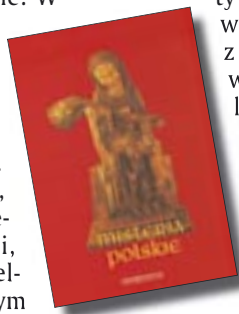
Konkurs dla Czytelników

Dla teatrów amatorskich i nie tylko

Wielki Post to czas na refleksję, dobrą lekturę, godne przygotowanie się na Święta Wielkanocne. W wielu parafiach i szkołach powstają przedstawienia – misteria pasyjne, które pomagają dobrze przygotować się do Triduum Paschalnego i niedzieli Zmartwychwstania. Wydawnictwo *Apostolicum*, wychodząc naprzeciw potrzebie kultywowania tej tradycji, wydało tom pt. „Misteria wielkanocne”. W pięknie wydanym

woluminie, oprócz misterium staropolskiego z XVI w., znaleźć można teksty współczesne, z początku XX wieku. *Apostolicum* wydobyło je z zapomnienia, gdyż przez powojenne 50-lecie nie były publikowane.

Dla Czytelników, którzy 20 marca o godz. 12.00 zadzwonią do naszej redakcji (022 621 57 99), mamy dwa egzemplarze „Misteriów polskich”, ufundowane przez *Apostolicum*.



GOŚCIE WARSZAWSKI
warszawa@goscnieznelny.pl

Adres redakcji: ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa
tel./faks 022 621 57 99, 022 629 02 67
Redagują: Tomasz Gołąb – dyrektor oddziału, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Zapowiedzi

■ IMIENNICY ŚW. JÓZEFA

19 marca, w uroczystość św. Józefa, patrona abpa warszawskiego kard. Józefa Glempa, o godz. 18.00 solenizant odprawi Mszę św. w archikatedrze św. Jana. Do koncelebry zaproszeni są wszyscy kapłani noszący imię Józef.

■ DEBATA O INTELIGENCJI

24 marca o godz. 18.30 w Instytucie Socjologii UW przy ul. Karowej 18 (sala nr 18) odbędzie się debata nt. „Czy dziś jeszcze można zdefiniować inteligencję?”. Na pytanie to postarają się odpowiedzieć: prof. Bohdan Cywiński z UKSW, Szymon Hołownia, redaktor „Rzeczpospolitej”, oraz prof. Jerzy Jedlicki z PAN.

■ „AKATYST” U TWÓRCÓW

25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, podczas Mszy św. o godz. 17.00 w kościele środowisk twórczych przy pl. Teatralnym w Warszawie będzie można usłyszeć hymn maryjny Kościoła Wschodniego „Akatyś”.

■ PIT W PARAFII

Jak w poprzednich latach, także i teraz w parafii św. Szczepana na Mokotowie (ul. Narbutta 21) można uzyskać pomoc w wypełnieniu kwestionariuszy podatkowych PIT. Specjaliści będą dyżurować w kancelarii parafialnej 18 i 25 marca w godz. 10.00–12.00.

■ WARSZTATY ŚPIEWACZE

Na warsztaty, podczas których można nauczyć się śpiewać dawne pieśni wielkopostne z Roztocza, zapraszają ojcowie dominikanie ze Służewa (ul. Dominikańska 2). Zajęcia odbędą się w sali przy krzyżankach kościoła 21 i 28 marca oraz 4 i 11 kwietnia. Początek o godz. 19.00.

■ PLUSY I MINUSY GLOBALIZACJI

25 marca w Domu Pielgrzyma AMICUS, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, odbędzie się kolejne spotkanie zorganizowane przez ruchy i stowarzyszenia katolickie, tym razem poświęcone globalizacji. Początek o godz. 10.00

■ DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

25 marca w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, przy ul. Świętojańskiej 10 w Warszawie, o godz. 17.30 bp Tadeusz Pikus odprawi Mszę św. w intencji cywilizacji miłości. O godz. 18.30 uczestnicy przejdą w Marszu Życia ze świecami na plac Piłsudskiego.

■ WARSZTATY DOBREJ ZABAWY

Animatorzy muzyczni, opiekunowie grup, nauczyciele, katecheci mogą wziąć udział w Warsztatach Dobrej Zabawy, które nauczą m.in., jak zachęcić do zabawy i przygotować jej program. Warsztaty poprowadzą T. Gawarski i M. Białobrzeski, a od strony muzycznej V. Brzezińska – wokalistka spektaklu „Metro”. Zgłoszenia należy przysyłać do 26 marca na adres: Pijarskie Centrum Edukacyjne Stanisława Konarskiego, 00-704 Warszawa, ul. Gwintowa 3, lub tel./fax 022 651 08 71; e-mail: muzyka@parafiada.pl.